

Temat: Wizje szczęścia.

W zeszłym roku rozmawialiśmy nieco o utopiach. Przypominam, że utopia to pomysł, który nie jest możliwy do zrealizowania. Słowem tym określa się także wizję świata w przyszłości, który pozbawiony byłby wad, krzywd, niesprawiedliwości. Takie wizje ludzie tworzyli od zawsze (pierwsze, które znamy, pochodzą ze starożytności). Wykonaj minimum jedno z poniższych zadań.

Zadanie 1: Przeczytaj fragment „Króla Maciusia I” Janusza Korczaka, w której Maciuś chcąc zadowolić każdego (i dzieci, które chciały być dorosłe, by robić, co im się podoba i dorosłych, którzy zazdrościli dzieciom bez troski) i napisz, dlaczego ten plan się nie powiódł?

„Nie można wcale opisać, co się działo w państwie Maciusia, kiedy się ludzie dowiedzieli o postanowieniu sejmu dziecięcego. [...] wyszło prawo, że dzieci będą wszystko robiły, a dorośli mają chodzić do szkoły. Było strasznie dużo zamieszania, bo chłopcy najwięcej chcieli być strażakami, szoferami, a dziewczynki chciały być sklepowymi w sklepach z zabawkami i w cukierniach. A niektórzy, jak to zawsze bywa, głupstwa mówili: jeden chłopak chciał być katem, a jeden chciał być Indianinem, a jeden wariatem.

— *Przecież wszyscy nie mogą robić tego samego. [...]*

Bardzo dziwnie wyglądało miasto, jak dorośli szli z książkami do szkoły, a dzieci szły do biur, do fabryk i do sklepów, żeby ich zastąpić. Niektórzy byli bardzo smutni i wstydzili się, a inni nic sobie nie robili.

— *No to co? Znow jesteśmy dziećmi. A bo to źle być dzieckiem.*

Przypominali dawne czasy, nawet spotykali się koledzy, którzy dawniej razem na jednej ławce siedzieli. Przypominali sobie starych nauczycieli, różne zabawy i psoty. [...]

Za to dzieci szły bardzo spokojnie i poważnie, i o godzinie dziewiątej już wszystkie biura i wszystkie sklepy były otwarte. [...] Niby była policja. Stali chłopcy na rogach ulic, ale jeszcze dobrze nie wiedzieli, co mają robić. [...] A znow inne dzieci wracają z biur i wstępują do szkoły, żeby ojca albo mamę odprowadzić do domu.

— *No, co robiłeś w biurze? — pyta się ojciec.*

— *A nic. Siedziałem przy biurku, potem trochę wyglądałem przez okno, bo pogrzeb szedł, potem zacząłem palić papierosa, ale był gorzki. Potem leżały tam jakieś papiery, to wszędzie podpisałem swoje nazwisko. Potem przyszło trzech panów, ale mówili po jakiemś, pewnie po francusku albo po angielsku, to im powiedziałem, że nie rozumiem. Potem miała być herbata; ale nie było, więc tylko zjadłem cukier. A potem telefonowałem do różnych kolegów, co oni robią; ale telefony się poplątały, czy co — więc tylko jeden mi odpowiedział, że pracuje na poczcie, i tam jest dużo listów z zagranicznymi markami. [...]*

Siedzi Maciuś w gabinecie i czyta gazetę, w której dokładnie opisane jest wszystko, jak ten pierwszy dzień przeszedł. Gazeta przyznawała, że jeszcze nie ma wielkiego porządku, że telefony bardzo źle działają, że listy na poczcie jeszcze nie są ułożone jak potrzeba, że wczoraj jeden pociąg się wykołoił, ale ile osób jest rannych, nie wiadomo, bo telegrafy się poplątały. Ale trudno, dzieci jeszcze się nie przyzwyczyły. Każda reforma wymaga czasu. Żadna reforma nie odbyła się bez znacznych wstrząśnień w życiu gospodarczym kraju”.



Zadanie 2: Jedną z pierwszych wizji utopii jest pomysł Platona (starożytnego filozofa, którego już zdążyliście poznać), żeby rządy oddać... Filozofom! Jego zdaniem, każdy ma jakieś predyspozycje i podczas edukacji powinniśmy odnaleźć ludzi idealnie pasujących do różnych zawodów. Ci zaś, którzy okażą się najmądrzejsi – czyli filozofowie – powinni decydować o najważniejszych kwestiach kraju. Jak Wam podoba się ten pomysł? Spróbujcie napisać, jakie byłyby zalety, a jakie wady takiego rozwiązania?